

Sygn. akt II Ca 37/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Świdnica, dnia 12 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SR Kamil Majcher (del.)

Protokolant: Alicja Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) we W.

przeciwko K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 23 października 2014 r. sygn. akt I C 1567/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 37/15 (transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia)

Początek tekstu

(...)

(...)

(...)

(...)

[Przewodniczący 00:00:29.918]

(...) Zostanie ogłoszone orzeczenie. Sąd Okręgowy w Świdnicy, po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 roku w Świdnicy na rozprawie sprawy z powództwa (...) we W. przeciwko K. B. o zapłatę. Na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 23 października 2014 roku sygnatura akt I C 1567/14, punkt pierwszy, oddala apelację, punkt drugi, zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. (...) Zostanie ogłoszone uzasadnienie do sprawy o sygnaturze akt II Ca 37/15. Apelacja jest bezzasadna. Sąd Okręgowy, podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje za własne, a także podziela ocenę prawną prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 paragraf 1 kpc, wskazać należy, iż jest on nieuzasadniony. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 paragraf 1 kpc, skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód, mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową, albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym, przy tej ocenie, przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Kwestionowanie dokonanej przez Sąd oceny dowodu, nie może przy tym polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego ocenie materiału dowodowego. Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo skutkowych to przekazana przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zdaniem Sądu Okręgowego apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia, nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Odnosząc się do zakwestionowania przez skarżącego ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż pismo wypowiedające umowę o upoważnieniu do wystawiania recept na leki i wyroby medyczne objęte refundacją, zostało doręczone pozwanemu w maju 2012 roku, wskazać należy, iż treść zeznań pozwanego nie potwierdza stawianych w tym zakresie zarzutów. Pozwany zeznał, bowiem, że otrzymał przedmiotowe pismo oraz, że podpisując recepty uważał, że nie ma podpisanej umowy z (...), co uprawnia do stwierdzenia, że otrzymał on pismo o wypowiedzeniu tej umowy przed wystawianiem zakwestionowanych recept. Ponadto wskazać należy za Sądem Rejonowym, iż gdyby przedmiotowe pismo zostało doręczone skarżącemu po wystawieniu recept, to z pewnością, jako doświadczony lekarz, podniósłby tą okoliczność w odpowiedzi na przedprocesowe wezwanie do zapłaty. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie są zasadne także zarzuty dotyczące wypłacenia przez stronę powodową refundacji, na podstawie recept wystawionych przez skarżącego. Sąd Rejonowy wskazał, bowiem w oparciu, o jakie dowody ustalił powyższą kwestię, w tym wydruki operacji finansowych oraz zeznania świadka, a ocenę tych dowodów nie można za naruszającą reguły przewidziane w art. 233 paragraf 1 kpc. Jak wskazano, bowiem, powyżej jeśli z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Dodatkowo wskazać tylko należy, iż w przedstawionych wydrukach finansowych powoływane są numery zestawień refundacyjnych, które odpowiadają numerom zestawień refundacyjnych podanych w wykazie recept w odpowiednich rubrykach czy poszczególnych numerach recept. Zarzut naruszenia art. 227 w związku z art. 232 zdanie pierwsze kpc oraz z art. 278 paragraf 1 kpc, poprzez oddalenie wniosku dowodowego o powołanie biegłego sądowego, nie jest zasadne. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny prawnej okoliczności podawanych przez pozwanego i słusznie uznał, że nie mogą one wyłączać jego odpowiedzialności za zrefundowane przez stronę powodową recepty. W takiej sytuacji przeprowadzenie takiego dowodu było zbędne, skoro i tak nie wpłynąłby on na treść rozstrzygnięcia. Dodatkowo wskazać należy, iż za oddaleniem tego wniosku, zdaniem Sądu Okręgowego przemawia także to, że pozwany składając ten wniosek, nie wskazał danych osób, którym miał udzielać pomocy medycznej w stanie nagłym, formułując ten wniosek bardzo ogólnie. Jeśli zaś skarżący uzasadniając zwolnienie go od odpowiedzialności za wystawienie refundowanych recept, powoływał się na stan nagły u pacjentów, powinien wskazać dane personalne tych osób, skoro w ich przypadku, stan ten miał jego zdaniem uzasadniać wystawianie refundowanych recept. Skoro zaś pozwany danych osób, u których wypisanie recept refundowanych miało być uzasadnione stanem nagłym, nie podał, to i z tego powodu należało zaakceptować oddalenie przez Sąd Rejonowy przedmiotowego wniosku dowodowego. Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutów naruszenia prawa materialnego. Zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 415 Kodeksu cywilnego, poprzez jego błędne zastosowanie, skarżący tak naprawdę próbuje podważyć obowiązujący system refundacji leków, regulowany Ustawą z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz

wyrobów medycznych, do czego, w ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw prawnych. Ustawodawca ma, bowiem prawo uregulować, na jakich zasadach będą refundowane leki. A w art. 48 ust. 1 Ustawy, wyraźnie przewidziano, iż realizacja świadczeń, o których mowa w art. 15 ust. 2 punkt 14, 17 i 18 Ustawy o świadczeniach, przysługuje świadczeniobiorcy na podstawie recepty wystawionej przez osobę uprawnioną. Kto jest osobą uprawnioną, w rozumieniu tego przepisu, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, reguluje zaś art. 2 ust. 14 tej Ustawy, przy czym skarżący nie spełnia warunków wskazanych w tym przepisie. Tym samym przyjąć należy, iż osoba, która wypisuje recepty refundowane, pomimo braku uprawnień, wyrządza takim działaniem szkodę w rozumieniu art. 415 Kodeksu cywilnego. Odmienne rozstrzygnięcie powyższej kwestii oznaczałoby, iż uregulowanie z art. 48 ust. 1 Ustawy zostałoby wyeliminowane z porządku prawnego, skoro naruszenie wskazanych w nim warunków pozostawałoby bez żadnych konsekwencji. Dodatkowo wskazać należy, iż Sąd Okręgowy podziela także stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż nie wiadomo, jakie leki pacjentom pozwanego przepisałby inny lekarz spełniający warunki uznania go za osobę uprawnioną w rozumieniu ustawy oraz czy pacjenci pozwanego w ogóle by się do niego udali. Ponadto, przy ocenie powyższej kwestii, nie można pomijać tego, że pozwany w trakcie swoich zeznań podał, iż podpisywał recepty, mimo iż uważał, że nie ma podpisanej umowy z NFZ, a takie działanie pozwanego w świetle regulacji art. 48 ust. 1 w związku z art. 2 ust. 14 Ustawy, nie zasługuje na akceptację. Dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 415 Kodeksu cywilnego bez znaczenia pozostaje powołane w uzasadnieniu apelacji uchylenie art. 48 ust. 8 i 9 Ustawy. Albowiem przepisy te dotyczyły osób uprawnionych w rozumieniu Ustawy. Tak, więc o ile można by rozważać czy uchylenie tych przepisów w sytuacjach objętych ich treścią oznacza wyłączenie możliwości stosowania w takich przypadkach art. 415 Kodeksu cywilnego, o tyle w realiach niniejszej sprawy nie znajduje to uzasadnienia, skoro skarżącego nie można uznać za osobę uprawnioną w rozumieniu Ustawy. Zarzut naruszenia art. 48 ust. 1 Ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych poprzez jego błędną wykładnię nie jest trafne. Z treści tego przepisu wyraźnie wynika, że realizacja świadczeń, o których mowa w art. 15 ust. 2 punkt 14, 17 i 18 Ustawy o świadczeniach, przysługuje świadczeniobiorcy na podstawie recepty wystawionej przez osobę uprawnioną. Wbrew zarzutom apelacji wystawienie recepty przez osobę uprawnioną warunkuje, więc prawo do uzyskania przez pacjenta refundowanego leku. Zarzut naruszenia art. 43 ust. 1 Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, także nie jest trafny. Z treści tego przepisu wyraźnie wynika, podobnie jak w przypadku wcześniej omawianego przepisu, że bezpłatne przysporzenie w leki, dla wskazanych w nim osób, przysługuje na podstawie recepty wystawionej przez osobę uprawnioną. Wbrew zarzutom apelacji także i w tym przypadku, wystawienie recepty przez osobę uprawnioną warunkuje, więc prawo do uzyskania przez pacjenta refundowanego leku. Odnośnie tego zarzutu zauważyć przy tym należy, iż powołany przepis warunkuje bezpłatne przysporzenie w leki nie tylko od posiadania samego tytułu zasłużonego honorowego dawcy krwi, lub zasłużonego dawcy przeszczepu, ale także od przedstawienia legitymacji. Zaakceptowanie stanowiska skarżącego, iż uprawnienie do refundowanych leków przysługuje tylko z samego tytułu przyznania uprawnienia przez Ustawę, powodowałoby, że nie trzeba by spełniać, nie tylko przesłanki uzyskania recepty od osoby uprawnionej, ale także i warunku przedstawienia legitymacji. Taki stanowisko nie znajduje zaś uzasadnienia w świetle jednoznacznej treści powołanego przepisu. Bezasadny jest także zarzut naruszenia art. 2 Ustawy z dnia 27 sierpnia 2014 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Fakt, iż powołany przepis nie przewiduje warunku, od którego uzależnione jest uzyskanie refundowanych leków, nie oznacza, że takiego warunku nie może wprowadzić inny przepis rangi ustawowej. Przepisami takimi są zaś art. 48 ust. 1 Ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków oraz art. 43 ust. 1 Ustawy o świadczeniach zdrowotnych. A ich zastosowanie przez Sąd Rejonowy nie można utożsamiać z zarzucanym w apelacji dokonaniem rozszerzającej wykładni art. 2 Ustawy o świadczeniach. Podkreślenia przy tym wymaga, iż skarżący odwołując się wyłącznie do treści art. 2 Ustawy o świadczeniach i pomijając inne regulacje prawne zastosowane przez Sąd Rejonowy, tak naprawdę próbuje wyeliminować te inne regulacje z obrotu prawnego, w sytuacji, gdy to do uprawnień ustawodawcy należy określenie warunków uzyskania refundowanych leków. Zarzut naruszenia art. 68 ust. 2 Konstytucji także nie jest trafny, powołany przepis Konstytucji stanowi, że obywatelom niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej, finansowanej ze środków publicznych. Warunki i zakres udzielania świadczeń określa ustawa. Treść tego przepisu prowadzi, więc do wniosku, iż nie stanowi on samodzielnej podstawy prawnej do korzystania przez obywateli z konkretnych świadczeń opieki zdrowotnej, lecz pozostawia on określenie warunków i zakresu udzielania świadczeń

opieki zdrowotnej ustawodawstwu zwykłemu. Wbrew zdającemu się wynikać z uzasadnienia apelacji stanowisku, warunki i zakres świadczeń opieki zdrowotnej, nie zostały uregulowane wyłącznie w ustawie z dnia 27 sierpnia 2014 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, lecz także w ustawie z dnia 12 maja 2011 roku o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. Skarżący, podnosząc zarzut naruszenia art. 68 ust. 2 Konstytucji, bezpodstawnie przy tym pomijał, że zastosowane przez Sąd Rejonowy przepisy art. 48 ust. 1 w związku z art. 2 ust. 14 Ustawy o refundacji leków oraz art. 43 ust. 1 Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, są przepisami rangi ustawowej, a więc stanowią realizację normy zawartej w art. 68 ust. 2, zdanie drugie Konstytucji. Na koniec wskazać jeszcze należy, iż Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przesłuchanie powołanego w apelacji świadka, albowiem w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwany wystawiał recepty refundowane, pomimo braku zawartej ze stroną powodową umowy, a strona powodowa z tego tytułu poniosła szkodę. Jednocześnie zaakceptować należało także ocenę prawną przedstawioną przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co skutkowało uznaniem wniosku dowodowego za nieistotny dla rozstrzygnięcia o losach apelacji. Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 385 kpc apelację oddalono. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w związku z art. 391 paragraf 1 kpc. (...)

(...)

(...)

[koniec części 00:13:32.331]